

ELŻBIETA KOWALCZYK-HEYMAN

*Instytut Archeologii
Uniwersytetu Warszawskiego*

RAJGRÓD 1360 R. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW GRANICY MAZOWIECKO-KRZYŻACKIEJ

W 1254 r. w Raciążu zawarto porozumienie mazowiecko-rusko-krzyżackie mające na celu podbój ziem jaćwieskich. Przewidywało ono podział zdobytych ziem między umawiające się strony. Zakon miał otrzymać 2/3, a Mazowsze i Ruś po 1/6 terytorium jaćwieskiego¹. W sześć lat później, w 1260 r., książę mazowiecki Siemowit I potwierdził w Troszynie swój udział w podboju Jaćwieży (NKDM 2, nr 41), czego dokonano do 1283 r. Czy uzgodniony podział nastąpił i jak przebiegały granice między działkami, z braku źródeł pisanych nie wiemy. Istnieją wszakże przesłanki, które pozwalają zagadnienie to przybliżyć. Zawarte są w dokumentach z XIV w. i początku XV w. odnoszących się do północno-wschodniej granicy Mazowsza. Przypomnienie ich jest niezbędne dla ukazania okoliczności, w których doszło do mazowiecko(-polsko)-krzyżackiego incydentu granicznego w Rajgrodzie, latem 1360 r.

Kontrowersje mazowiecko-krzyżackie co do przebiegu granicy pojawiły się już około 1240 r., ale z interesującego nas obszaru znamy je od lat trzydziestych XIV w.² Próbę ich rozwiązania podjęto w 1343 r. w Bratianie. W wyniku rokowań, 8 listopada podpisano ugodę graniczną między księciem mazowieckim Siemowitem II a Zakonem. Ustalono, że granica, na interesującym nas odcinku, będzie szła (z zachodu na wschód) od ujścia Wincenty (lewego dopływu Pisy) do źródeł tej rzeki, stąd do źródeł Chojny (prawego dopływu Wissy) i dalej „ad vadium Likke [Łek, dzisiejsza rzeka Elk] et abinde directe eundo usque ad fluvium dictum Bebra [Biebrza]”, a następnie do jej źródeł (NKDM 2, nr 259)³. Wkrótce okazało się, że ugoda nie satysfakcjonuje żadnej ze stron, a przedmiot sporu tkwi w przytoczonym sformułowaniu, które było odmiennie interpretowane

¹ *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 2: Dokumenty z lat 1249–1355* (dalej: NKDM 2), wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współudział K. Pacuski, H. Wajs, Wrocław 1989, nr 20. Aby ułatwić lekturę tylko przy pierwszym cytowaniu wydawnictwa źródłowego będę umieszczała przypisy tradycyjny, w następnych będę stosowała w tekście jego skrót.

² Granica satysfakcjonująca Zakon prowadzona była najczęściej Skrodą (z Łabną) lub Wincentą, lewymi dopływami Pisy oraz „Cumero” (zapewne górna Gręska), prawym dopływem Wissy i Wissą, NKDM 2, nr 212, 247–248, 257–258.

³ Drugą ugodę graniczną zawarł książę płocki Bolesław III, NKDM 2, nr 260.

przez obie strony. Rzecz sprowadzała się do braku w nim bliższego określenia położenia brodu na Łeku i interpretacji przysłówka „directe”.

Pierwszego dowodu na to dostarcza mazowiecko–litewska ugoda graniczna zawarta w Grodnie w 1358 r. przez ksiąząt Siemowita III i Kiejstuta⁴. Wyznaczała ona granicę między ziemią litewską i okresem („districtus”) grodzieńskim a mazowieckimi powiatami („districtus”) wiskim i goniądzkim. Akceptowała także zdobycze terytorialne Litwy kosztem Mazowsza na obszarze łuku Biebrzy, przenosząc granicę ze źródeł tej rzeki na jej lewy dopływ Brzozówkę (Wielką Strugę). Jednym ze świadków jej zawarcia ze strony litewskiej był książę grodzieński Patryk („Patirke”)⁵. Zachowany dokument, jakkolwiek w obecnej postaci jest falsyfikatem⁶, mógł być sporządzony na podstawie istniejących w kancelarii ksiąząt płockich opisów tej części granicy i rzeczywistego aktu ugody granicznej z Litwą. Przemawia za tym treść innego dokumentu, sporzą-

⁴ NKDM, cz. 3: *Dokumenty z lat 1356–1381* (dalej: NKDM 3), wyd. I. Sułkowska–Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000, nr 24.

⁵ Patryk uchodził w starszej literaturze przedmiotu za syna Kiejstuta, ale Jan Tęgowski (*Czym synem był książę grodzieński Patryk?*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 59–67, oraz idem, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 28–30) uznał go za syna Narymunta Giedyminowica. Patryk władał Grodnem do 1365 r., kiedy to, ze względu na zbytnią przyjaźń z Zakonem, został przeniesiony do Staroduba (ibidem, s. 30). Należał do ochrzczonej gałęzi Giedyminowiczów (jego ojciec, Narymunt Gleb, ochrzcił się przed 1333 r., idem, *Pierwsze pokolenia*, s. 21), a okręg grodzieński, którym władał, zamieszkiwała ludność ruska, od dawna chrześcijańska.

⁶ Został on sporządzony przed 1434 r., z datą dzienną 14 sierpnia. Wydawcy wskazali jedynie na nieodpowiedni typ pisma. Bez słowa krytyki źródłowej dokument ten publikowano w starszych wydawnictwach źródłowych, stąd bez żadnych zastrzeżeń posłużyli się nim tacy badacze, jak Gotthold Rhode (*Die Ostgrenze Polens. Politische Entwicklung, kulturelle Bedeutung und geistige Auswirkung*, Köln–Graz 1955, s. 212–215), który ponadto skłaniał się do możliwości utożsamienia Wielkiej Strugi z Sidrą, lewym, górnym dopływem Biebrzy, oraz Małej Sokołdy z Sokołdą, zamiast z dzisiejszą Czarną. Do tej interpretacji przychyliła się Gertruda Mortensen (*Beiträge zur Kenntnis des nordöstlichen Mitteleuropa um 1400*, „Zeitschrift für Ostforschung” 9, 1960, z. 2–3, s. 353), a z polskich badaczy ostatnio Grzegorz Myśliwski (*Człowiek średniowiecza wobec czasu i przestrzeni (Mazowsze od XII do poł. XVI wieku)*, Warszawa 1999, s. 34–35). Bez komentarza przywoływali ten akt np. Jerzy Wiśniewski (*Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 39), Grzegorz Błaszczuk (*Dzieje stosunków polsko–litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 95–96) oraz J. Tęgowski (*Pierwsze pokolenia*, s. 29). Sprawę podniósł dopiero Kazimierz Pacuski (*Uzupełnienia i sprostowania do Nowego Kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356–1381*, St. Żr. 40, 2002, s. 173–174), zwracając uwagę na nieobecność wśród świadków kasztelana wiskiego, a także na brak wzmianki o przyzwoleniu Kazimierza Wielkiego na podpisanie takiego układu. Wywód ten można byłoby wzmocnić stwierdzeniem, że ugoda pozostawała w sprzeczności z zobowiązaniem Siemowita III z 1355 r. do niezawierania z Litwą żadnego sojuszu bez wiedzy Kazimierza (NKDM 2, nr 338–339), gdyby nie to, iż w 1356 r. Polska zawarła z Litwą pokój (*Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 1, wyd. A. Theiner, Romae 1860, nr 776 z 24 I 1357), a w czerwcu 1358 r. sam Kazimierz Wielki prowadził rokowania na granicy polsko–litewskiej. Zatem załagodzenie konfliktu mazowiecko–litewskiego było po myśli króla. Osobnych badań wymaga termin „districtus”, albowiem nie ma pewności, czy oddaje on strukturę administracyjną Mazowsza połowy XIV czy pierwszej połowy XV w.

dzionego w momencie wykupu ziemi wiskiej z rąk krzyżackich w 1402 r.⁷ Zatem bez względu na formalną stronę aktu podpisanie powyższego porozumienia granicznego można uznać za pewne, zwłaszcza w świetle wydarzeń, które wkrótce nastąpiły w Rajgrodzie⁸.

Uzgodniona w 1358 r. granica miała przebiegać następująco: „Primo et principaliter incipiendo in wlgari a Kamonybrod [górný bród na Łeku] directe ad Raygrad⁹ et a Raygrad directe eundo per fluvium Metha [Netta] et a Metha directe per fluvium Biebrza”. Ustalono przeto, iż do Mazowsza będą należały tereny położone na lewym brzegu Łeku, między tą rzeką oraz Netą i Biebrzą. Można zatem rozważyć: 1 — czy takie rozgraniczenie nawiązywało do podziału ziem pojaćwieskich z 1254 r.; 2 — czy było uszczegółowieniem przebiegu granicy z 1343 r., w interpretacji mazowieckiej; 3 — czy też było rekompensatą za utracony obszar położony na wschód od Brzozówki. Druga możliwość oznacza, że przysłówek *directe* z ugody 1343 r. strona mazowieckie rozumiała: ‘prosto’ (czyli na wschód) do Biebrzy, a nie ‘wzdłuż’ Łeku do Biebrzy. Z postanowień ugody wynika też, że obie strony uznały, że terytorium jaćwieskie przypadłe Zakonowi w 1254 r. nie obejmowało podzielonego obszaru¹⁰.

W tym czasie Zakon powrócił do żądań terytorialnych sprzed 1343 r. Być może nawet, w 1355 r., dokonał zaboru północnej części Wysoczyzny Kolneńskiej¹¹. Gdy żądania terytorialne okazały się mało realne, Zakon obstawał przy własnej interpretacji ugody granicznej. Poznajemy ją

⁷ *Jura Masoviae terrestria*, t. 1, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 65; por. K. Pacuski, op. cit., s. 173.

⁸ Pomijam sprawę mazowieckiej obecności w Rajgrodzie przed 1244 r. Jest ona oparta na przekazie ewidentnego fałszyfikatu, zawierającego wiadomość o nadaniu przez Bolesława I Grochowska nad Szkwą (w rzeczywistości nad Raciążnicą, dziś będącą częścią wsi Kielki, *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, oprac. A. Borkiewicz–Celińska, z. 1, Wrocław 1980, s. 94) trzem uciekinierom z Rajgrodu, Henrykowi, Marcinowi i Wojnie (NKDM 3, nr 233). Jest to osobny problem badawczy, wymagający znacznego poszerzenia pola badań. Dokument ten znany za pośrednictwem autentycznego transumptu Siemowita IV z 2 stycznia 1390 r., na co wskazuje tytułatura książęca, datacja i lista świadków, a nie, jak przyjmowano, Siemowita III z 2 stycznia 1380 r. (lub 31 XIII 1379), zachowanego w kopii we wpisie do ksiąg ziemskich płockich z 1486 r., A. Supruniuk, *Uzupełnienia i uwagi do Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza, część III: dokumenty z lat 1356–1381*, St. Zr. 40, 2002, s. 153–154; K. Pacuski, op. cit., s. 191. W starszej literaturze przedmiotu uznawano go za autentyczny, co najwyżej interpolowany o wzmiankę o żupcach, np. W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, cz. 2: *Dwa przywileje księcia Bolesława Konradowicza z r. 1244 w przedmiocie nadania „prawa rycerskiego”*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-letniej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza R. 1661*, t. 2, Lwów 1912, s. 26–36, 39–43; A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 99–100.

⁹ Nie potrafię stwierdzić jednoznacznie, czy pod tą nazwą kryje się gród, czy jednobrzmiąca z nim nazwa podległa mu terytorium lub jeziora.

¹⁰ Oznaczało to, że terytorium położone na wschód od Netty, które wedle ugody z 1343 r. miało należeć do Zakonu, obecnie przypadało Litwie.

¹¹ Szerzej to zagadnienie omówiono w trzech artykułach: W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Opis granicy Mazowsza z państwem zakonu krzyżackiego z XIV wieku*, KH 109, 2002, 2, s. 5–14; iidem, *Nieznane opisy granicy mazowiecko–krzyżackiej*, cz. 1: *Granice komornictwa działdowskiego i nidzickiego*, KH 110, 2003, 1, s. 29–50, 57–58; cz. 2: *Granica komturstwa bałgijskiego (prokuratorstwo piskie i ełckie)*, KH 111, 2004, 1, s. 5–37.

z listu komtura ostródzkiego Henryka Holta do wielkiego mistrza z 15 lutego 1413 r., opisującego mazowiecko-krzyżacki ujazd graniczny odbyty w 1374 r. Wynika z niego, że wschodni odcinek granicy idącej Wysoczyzną Kolneńską miał przebiegać od źródeł Wincenty Chojną (z opuszczeniem Wisy) do Biebrzy i tą do Narwi¹². Sądzę jednak, że było to celowe przeniesienie do 1374 r. żądań terytorialnych Zakonu z początku XV w. Wskazuje na to użyte w liście Holta sformułowanie „[das] grose sprink”, pojawiające się jeszcze tylko raz w opisie granicy („das grosse gespring”)¹³ sporządzonym na przełomie 1412 i 1413 r., niewątpliwie wykorzystanym przez Holta, tyle tylko, że wymieniono je w odmiennej konfiguracji topograficznej. Drugą wskazówką jest pominięcie w obu opisach Wisy, do której uchodzi Chojna, a w konsekwencji ujścia Wisy do Biebrzy¹⁴.

Książęta mazowieccy natomiast, aż do początku XV w., dążyli do uznania przez Zakon swojego rozumienia przebiegu granicy z 1343 r., czytelnego w ugodzie z 1358 r. Dowiadujemy się tego z listu (instrukcji) przesłanego w maju 1412 r. wielkiemu marszałkowi Michałowi Kűchmeisterowi, udającemu się do Budy na polsko-krzyżacki sąd polubowny, odbywający się przed królem niemieckim Zygmuntem Luksemburskim. List zawiera informacje pochodzące od komtura bałgijskiego z lat 1405–1407 (OF 270a, k. 94v–95)¹⁵. Wynika z nich, że strona mazowiecka żądała, między innymi, zwrotu terytorium zamkniętego od północny linią idącą od górnego brodu na Łeku, położonego powyżej jeziora Toczyłowo¹⁶, prosto („gerichte”) do Netty i tą rzeką do Biebrzy, wraz ze znajdującymi się tu jeziorami: Rajgrodzkim („Rogel”) i Dręstwo („Gransse”) oraz Toczyłowo („Thutschel”) i Grajewskim („Grebín”). Oznacza to, że strona mazowiecka nadal interpretowała przysłówek „directe”, zawarty w ugodzie z 1343 r.,

¹² Ordensfoliant (dalej: OF) 270a, k. 97–98, Geheimes Staatsarchiv, Preussischer Kulturbesitz, Berlin Dahlem; W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy*, cz. 1, s. 32–33, 42; cz. 2, s. 8–9, 18. Przebieg ostatniego odcinka granicy idącej Biebrzą do Narwi sugeruje celowe antycypowanie do 1374 r. sytuacji granicznej zaistniałej około 1398 r.

¹³ Jest to kalka polskiego hydronimu Wielki Zdrój, który do dziś jest używany dla nazwania jednego ze źródeł Wincenty, a w XV w. tę nazwę nosił jeden z górnych dopływów Chojny-Lodwigówki, *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV-XVI w.*, t. 1: *Księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429*, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1918, Pomniki Prawa, t. 5 (dalej: PPr 5), nr 683, rok 1428.

¹⁴ Por. W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy*, cz. 1, s. 31, Aneks 1, nr 1 i 4.

¹⁵ Znamy też list komtura Bałgi Jana von Sayn, z 1405 r., w którym podobnie ukazano przedmiot sporu terytorialnego, W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy*, cz. 2, s. 10, przyp. 30.

¹⁶ Był to, wymieniony w 1358 r., Kamienny Bród, położony 3 mile w dół rzeki od Ełku, między późniejszymi wsiami Prostki po stronie zakonnej i Bogusze po stronie mazowieckiej. Jego lokalizacja nie dla wszystkich badaczy jeszcze niedawno była oczywista. Oto np. J. Wiśniewski (op. cit., s. 39), zapewne za Maxem Toeppenem (*Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1995, s. 95, przyp. 75), uważał, że bród leżał w okolicy dzisiejszego Augustowa. Teza ta nie wytrzymuje konfrontacji z przekazami pisanymi. Pomyłkę tę powtarza Maria Biolik (*Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza* (cz.: 1: *Die fließenden Gewässer*). *Nazwy wodne dorzecza Narwi od źródeł do ujścia Biebrzy* (cz. 1: *Nazwy wód płynących*), Stuttgart 2005, *Hydronymia Europaea*, red. W. P. Schmid, t. 19, s. 75–76).

jako określenie kierunku biegu granicy od górnego brodu na Łeku prosto na wschód do Biebrzy. Zakon natomiast punkt graniczny przesuwiał na dolny bród, położony 2/3 drogi poniżej Jeziora Grajewskiego (około 2 mile), w okolicy późniejszej wsi Kacprowo¹⁷, ściślej, koło wsi Szymany i Danówek. Stąd prowadził granicę Łekiem do ujścia do Biebrzy, choć rozważał też inne warianty przebiegu granicy.

Wróćmy do głównego tematu. Po zawarciu porozumienia mazowiecko-litewskiego w 1358 r. okazało się, że Zakon nie zamierza rezygnować z terenu na lewym brzegu Łeku i nie akceptuje jego podziału. Poczytnił też kroki zmierzające do przejęcia nad nim kontroli, co doprowadziło do konfliktu z Mazowszem (Polską)¹⁸. To zapewne wtedy rozpoczęto wznoszenie warowni „Grebyn”, a odpowiedzią ze strony mazowiecko-polskiej była budowa lub odbudowa grodu w Rajgrodzie, najpóźniej wiosną 1360 r. Stało się to przedmiotem konfliktu opisanego w krzyżackim protokóle-relacji¹⁹ i w kronice Wiganda²⁰.

Konflikt ten był wielokrotnie odnotowywany w polskiej i niemieckiej literaturze przedmiotu, jednak jego dotychczasowa interpretacja już nie wystarcza, zwłaszcza że zbyt często wprowadza czytelnika w błąd. Oto np. Zdzisław Kaczmarczyk pisał o budowie z polecenia Kazimierza Wielkiego „potężnego zamku w Rajgrodzie, u zbiegu granic Prus, Litwy i Mazowsza, w najdalej na północ wysuniętym kącie ziemi wiskiej”²¹. Jan Natanson-Leski uważał, że król, za zgodą książąt mazowieckich (w tym czasie w pozostałej części Mazowsza panował tylko Siemowit III — E. K.), postawił potężny zamek w Rajgrodzie²². Nieco innego zdania był Aleksander Kamiński, który sądził, że istniejąca w Rajgrodzie Góra Zamkowa to najprawdopodobniej ruina zamku zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego²³, a podjęte w 1360 r. prace były tylko renowacją, wzmocnieniem istniejącego grodu, a nie budową nowego obiektu obronnego na zgliszczach i ruinie umocnienia jaćwieskiego oraz być może nawet litewskiego²⁴. Poglądy te przełożyły się na marginalną wprawdzie, ale

¹⁷ H. Harmjanz, *Volkskunde und Siedlungsgeschichte Altpreussens*, Berlin 1942, s. 117, 123.

¹⁸ Po śmierci Bolesława III płockiego, latem 1351 r., jego księstwo przejął Kazimierz Wielki. Pozostawiwszy sobie część północną, obejmującą także ziemię wiską, przekazał ją w zastaw książętom Siemowitowi III i Kazimierzowi I (NKDM 2, nr 314). Zastaw części płockiej trwał do 1355 r., a Wizny do przełomu 1358 i 1359 r. (NKDM 2, nr 340).

¹⁹ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: Pr. Urk.), t. 5, cz. 2, wyd. K. Conrad, Marburg 1973, nr 894.

²⁰ *Die Chronik Wigands von Marburg* (dalej: Wigand), wyd. T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRPr), t. 2, wyd. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehle, Leipzig 1863, s. 525.

²¹ Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 102–103, autor zresztą niezbyt wiernie streszcza przebieg wydarzeń. Powtarza to Marek Radoch (*Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385–1407*, Olsztyn 1998, „Studia i Materiały WSP w Olsztynie”, Historia 141, s. 94).

²² J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski do roku 1572*, Warszawa 1964, s. 90.

²³ A. Kamiński, op. cit., s. 101.

²⁴ Idem, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, „Rocznik Białostocki” 1, 1961, s. 53.

nieuprawnioną źródłowo uwagę Aleksandra Świeżawskiego, że „taką rolę [powstrzymania pierwszego uderzenia krzyżackiego, tak jak Płock — E. K.] spełniał np. już w 1360 r., również ufortyfikowany przez Kazimierza a leżący w ziemi wiskiej, Rajgród”²⁵.

Pisząc o tym incydencie, Jerzy Wiśniewski ograniczył się do przypomnienia, że w 1360 r. Kazimierz Wielki polecił kasztelanowi wiskiemu wybudować zamek, który Krzyżacy zniszczyli, ale nie mieli „siły, by na stałe opanować całą Jaćwież i okolice Rajgrodu” oraz „aby zająć na stałe okolicę Rajgrodu”, a także, że dopiero w latach 1401–1409 książęta mazowieccy utracili wraz z powiatem goniądzkim jego okolice i ziemie nad Netą. Niestety wszystko to jest sprzeczne z treścią źródeł i wymaga sprostowania²⁶. Opinię Wiśniewskiego powtórzył Czesław Brodzicki²⁷, przydając kasztelanowi imię Sławca²⁸, znanego na tym urzędzie od 21 października 1349 r. (NKDM 2, nr 296). Epizod ten pominięto w *Dziejach Mazowsza*²⁹. Natomiast Danuta Jaskanis, która na Górze Zamkowej prowadziła w 1969 r. badania wykopaliskowe, nie odkrywając jednoznacznych śladów budowy umocnień z 1360 r., przypuszcza, że „być może kasztelan wiski w ogóle nie podjął budowy”³⁰, co jest konsekwencją stanu polskich badań historycznych nad dziejami granicy mazowiecko-krzyżackiej, nieznamość źródeł pisanych i sięgania po opracowania marginalnie traktujące omawiany epizod stosunków mazowiecko-krzyżackich oraz zniszczenia starszych nawarstwień kulturowych przez późniejsze prace budowlane.

Z badaczy niemieckich wydarzeniom z 1360 r. poświęcili nieco uwagi m.in. Johannes Voigt, Jacob Caro, Max Toeppen³¹. Później wspominali je np. Kurt Forstreuter, Gotthold Rhode i Gertruda Mortensen oraz Klaus

²⁵ A. Świeżawski, *Polityka mazowiecka Kazimierza Wielkiego*, „Rocznik Mazowiecki” 3, 1970, s. 181.

²⁶ J. Wiśniewski, op. cit., s. 40–41, 47; idem, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w.*, w: *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, red. M. Gnatowski, H. Majecki, Warszawa 1975, s. 26–27; ostatnio G. Myśliwski (op. cit., s. 35), odwołując się do pracy Jana Tyszkiewiczza (*Podlasie: kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XIX stulecia*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na Terenie Województwa Siedleckiego” 3, 1982, s. 10), utratę powiatu goniądzkiego datuje na 1408 r.

²⁷ C. Brodzicki, *Początki osadnictwa Wizny i ziemi wiskiej na tle wydarzeń historycznych w tym regionie Polski (do 1529 roku)*, Warszawa 1994, s. 69.

²⁸ K. Pacuski, *Sławiec*, PSB, t. 38, Kraków 1998, s. 597–598.

²⁹ *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994. Nie wspomina o nim Grzegorz Białyński (*Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) — starostwa piskie, etckie, straduńskie, zelkowskie i węgorborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn 2002).

³⁰ D. Jaskanis, *Grodzisko w Rajgrodzie w świetle źródeł archeologicznych. Wyniki konserwatorskich badań zabezpieczających z 1969 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 7, 2001, s. 114. W 1916 r. prowadził tu badania Bruno Ehrlich (*Der Schlossberg in Rajgrad (Polen)*, w: *Festschrift Adalbert Bezzenberger zum 14. April 1921 dargebracht von Freuden und Schülern*, Göttingen 1921, s. 31–38), ale nie wniosły one wiele do poznaniu dziejów tego obiektu.

³¹ J. Voigt, *Geschichte Preussens*, t. 5, Königsberg 1832, s. 134–137; J. Caro, *Geschichte Polens*, t. 2: 1300–1386, Gotha 1863, s. 320–321, ale pod 1359 r.; M. Toeppen, op. cit., s. 95.

Neitmann³². Osobna praca wyszła spod ręki Hansa Koeppena, ale badacz ten nie wyjaśnił wszystkich spraw związanych z tym wydarzeniem³³.

W rzeczywistości rzecz dotyczyła nie zamku³⁴, ale grodu („castrum”), którego budowa nie została ukończona, i nie kasztelana wiskiego, ale starosty („capitaneus”). Urząd starosty został wprowadzony na Mazowszu przez Kazimierza Wielkiego i następnie przejęty przez książąt mazowieckich³⁵. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że za czasów Kazimierza istniał na Mazowszu tylko jeden taki urząd, któremu podporządkowany był cały obszar pozostający w ręku króla. Zawarty w omawianym protokole zwrot „capitaneus de Wisna” sugeruje, że oprócz starosty płockiego mógł istnieć efemeryczny urząd starosty w Wiznie. Jego powołanie mogło być motywowane nie tylko odległością i oddzieleniem ziemi wiskiej od Płocka, ale także rolą, jaką spełniała Wizna w obronie Mazowsza przed najazdami litewskimi.

W świetle obu przekazów wydarzenia z 1360 r. przedstawiały się następująco. Zapewne wkrótce po zawarciu ugody mazowiecko-litewskiej w 1358 r. i po zwrocie ziemi wiskiej Kazimierzowi Wielkiemu przez Siemowita III na przełomie 1358 i 1359 r., Zakon przystąpił do wznoszenia umocnienia „Grebyn”, które, jak postaram się wykazać, mogło być położone na lewym brzegu Łeku, w pobliżu Kamiennego Brodu i Jeziora Grajewskiego. Kazimierz, sprowokowany czynaniami Zakonu, chcąc równocześnie wzmocnić obronność spornego obszaru i zaakcentować tu polską obecność, polecił staroście (wiskiemu?) przystąpić do prac fortyfikacyjnych w Rajgrodzie. Wznoszenie grodu rozpoczęto najpóźniej wiosną 1360 r. Jednocześnie mazowiecka obecność po tej stronie Łeku spowodowała

³² K. Förstreuter, *Die Entwicklung der Grenze zwischen Preussen und Litauen seit 1422*, „Altpreussische Forschungen” 18, 1941, 1, s. 52; idem, *Preussen und Russland von den Anfängen des Deutschen Ordens bis zu Peter dem Grossen*, Göttingen 1955, s. 36, przyp. 17; G. Rhode, op. cit., s. 217–218; G. Mortensen, op. cit., s. 354; K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, Köln–Wien 1986, s. 549–550.

³³ H. Koeppen, *Die Verhandlungen um den Abbruch der Burg Rajgród und deren Zerstörung*, w: *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, red. E. Bahr, Marburg 1963, s. 47–57, tu też omawiana relacja-protokół.

³⁴ Termin „zamek”, w znaczeniu budowli obronnej, znany jest dopiero z zapisu z 1500 r., *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 11, z. 2 (70), Kraków 1996, s. 122. Jego łaciński odpowiednik „arx” zapisano około 1305 r., ale w pierwotnym znaczeniu ‘wzgórze obronne’, *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, t. 1, z. 6, Warszawa 1957, ssp. 802–803, wkrótce poszerzonym o sens ‘gród, twierdza’, a znacznie później o ‘zamek’. Zdaniem Aleksandra Brücknera (*Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 644) „zamek” to słowo słowiańskie, a obcego Słowiańszczyźnie znaczenia ‘gród’ nabrało dopiero pod wpływem niemieckiego „Schloss”, które określa zarówno ‘zamek u drzwi’, jak i ‘gród’ („Burg”). Por. E. Kowalczyk-Heyman, *Na styku historii z archeologią, czyli o przekłamałach terminologicznych w tłumaczeniach źródeł średniowiecznych*, KHKM 54, 2006, 3, (w druku).

³⁵ Zdaniem Anny Supruniuk (*Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 72) był to urząd wspólny dla ziem: płockiej, wiskiej i zakroczymskiej. Pierwszym starostą, manowanym w 1356 r., był Dadźbóg h. Junosza, będący równocześnie wojewodą płockim.

wała zapewne przerwanie wznoszenia umocnienia „Grebyn”. Strona zakonna wysłała dwukrotnie swoich przedstawicieli zaopatrzonych w odpowiednie pisma, domagając się respektowania rozgraniczenia z 1343 r., idącego ich zdaniem Łekiem³⁶. Gdy to nie dało rezultatu, w okolice Rajgrodu przybył wielki marszałek Zakonu Hennig Schindekop, w towarzystwie prokuratora piskiego Rudolfa, komturów Bałgi i Brandenburga, wójta sambijskiego, braci i dwóch notariuszy zakonnych oraz kilku gości-rycerzy³⁷. Zawezwano z miejsca budowy grodu przedstawicieli mazowieckich. Na spotkanie przybyli Dobrogost z Kanigowa („Cannink”) h. Lubicz i Bronisz z Sulostowa („Sulostase”) h. Grabie³⁸.

Pierwszy etap rozmów odbył się w lasku sosnowym, trzy mile od Rajgrodu. Wysłanników mazowieckich zobowiązano do przekazania staroście (wiskiemu?) lub osobie go zastępującej, że już dwukrotnie wielki mistrz interweniował w sprawie budowy umocnienia w Rajgrodzie, który leży na terytorium Zakonu³⁹, czego strona zakonna może dowieść za pomocą posiadanych dokumentów. Ponieważ nie dało to rezultatu, wielki marszałek przybył teraz osobiście i prosi o spotkanie z reprezentantami strony mazowieckiej, gwarantując im nietykalność i bezpieczeństwo, dając braci jako zakładników. Obaj Mazowszanie wrócili do Rajgrodu razem z zakładnikami, którzy tu pozostali.

Następnego dnia oddział krzyżacki zbliżył się do Rajgrodu na odległość około pół mili. I tu, na łące, doszło do spotkania z kolejnymi negocjatorami strony mazowieckiej, wysokimi urzędnikami: kasztelanem płockim Andrzejem z Gulczewa h. Prawda i podkomorzym płockim Jakubem h. Junosza, którym towarzyszył sługa rycerski („famulus militaris”) Nykus Nassund, wnosząc z imienia, z pochodzenia Prus⁴⁰.

Marszałek powtórzył wobec nich prośbę o zaniechanie wznoszenia warowni i rozpoczęły się rozmowy. Strona mazowiecka twierdziła, że jest tu z polecenia króla i nie wie, do kogo należy ta ziemia. Nie może też powziąć żadnej decyzji pod nieobecność starosty, bo nie miałyby ona mocy prawnej, jako że obaj wielmoże mazowieccy jedynie nadzorują podjęte

³⁶ Sporządzono wówczas (25 VI) odpis ugody granicznej z 1343 r., Pr. Urk., t. 5, cz. 2, nr 893.

³⁷ Zachowany protokół ma w części początkowej luki, dlatego lista uczestników spotkania nie jest pełna. Przekaz Wiganda uzupełnia ją o osoby komturów Bałgi i Brandenburga oraz wójta sambijskiego.

³⁸ O ich identyfikacji, E. Kowalczyk-Heyman, *Dwa nowe, czternastowieczne poświadczenia wsi mazowieckich*, „Rocznik Mazowiecki” 17, 2005, s. 137–140. Omawiany przekaz dokumentuje tym samym istnienie obu wsi w połowie XIV w., dotąd znanych literaturze przedmiotu od początku XV w.

³⁹ Relacja Wiganda zawiera jednak stwierdzenie, że Mazowszanie budowali gród „ad teram suam”.

⁴⁰ Jakkolwiek „famulus” w dosłownym znaczeniu oznacza sługę, to *Słownik łaciny średniowiecznej*, t. 4, z. 1, Warszawa 1975, s. 68, podaje, z dodatkiem „armiger”, znaczenie giermek, por. A. Bogucki, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001, s. 135–174, zwłaszcza s. 144. Nazwanie Nykusa Nassunda pełnym mianem sugeruje, że nie był to prosty pacholek, a jego obecność może wskazywać na konieczność porozumiewania się z ludnością jaćwieską, która mogła tu przetrwać.

prace. Następnie poproszono o wezwanie nieobecnego starosty z Wizny i o to, aby nie narażano negocjatorów na utratę honoru, w którego obrobie skłonni są oddać życie.

Strona zakonna w trakcie rozmowy przedstawiła transumpt dokumentu ugody granicznej z 1343 r. (Pr. Urk., t. 5, cz. 2, nr 893), a marszałek powiadomił posłów, że przybył tu, aby siłą zniszczyć i zburzyć wznoszoną budowlę. Przekonywano przy tym Mazowszan, że oręż będzie wzniesiony nie przeciw stronie polskiej, a przeciw Litwinom, którzy wedle posiadanych informacji są tu w gościnie u Mazowszan. Na to strona mazowiecka odpowiedziała, że nie było (użyto czasu przeszłego) tu Litwinów, tylko Patryk z synem („Patirke et filius suus”)⁴¹. Krzyżacy twierdzili, że był także książę Kiejstut, czemu zaprzeczyli Mazowszanie. Następnie urzędnicy mazowieccy wrócili do Rajgrodu, aby naradzić się z pozostałymi tam ludźmi. Za nimi, zgodnie z zapowiedzią, ruszyli Krzyżacy.

W przedstawionym opisie wydarzeń należy zwrócić uwagę na osoby polskich negocjatorów: kasztelana płockiego Andrzeja i podkomorzego płockiego Jakuba, ale dodajmy, syna starosty i wojewody płockiego Dadźboga, który, jak można przypuszczać, przysłał go tu w swoim zastępstwie. Ich obecność wskazuje na znaczenie, jakie Kazimierz i możnowładztwo mazowieckie przypisywali wznoszonemu grodowi. Pojawiający się w rozmowach nieobecny starosta (wiski?) był namiestnikiem króla i z tego powodu obaj urzędnicy, mimo wysokiej rangi piastowanych urzędów, działając poza swoim terytorium, nie chcieli, a raczej nie mogli podjąć zobowiązań wobec Zakonu.

O znaczeniu Rajgrodu dla Zakonu świadczy obecność pod wznoszonym grodem zarówno komtura Bałgi i podległego mu prokuratora piskiego, którzy rościli sobie prawo do tego obszaru, jak i wielkiego marszałka⁴². Obecność tego ostatniego dostojnika wynikała nie tylko z faktu, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej był komturem bałgijskim i miał doskonałe rozeznanie w sprawach granicznych z Mazowszem i Litwą, ale także z tego, że jako marszałek sprawował nadzór nad komturstwem w Bałdze i jemu podlegało bezpieczeństwo granic państwa zakonnego⁴³. Zapewne to on, jako komtur bałgijski, zainicjował budowę warowni „Grebyn”.

⁴¹ Patryk wystąpił jako jeden ze świadków w dokumencie z 1358 r. W tym czasie władał Grodnem. Wydawcy dokumentu, H. Koeppen i Klaus Conrad, identyfikowali jego syna z Iwanem i za starszą literaturą przedmiotu uznali za księcia drohicckiego. Przyjął to J. Tęgowski (*Pierwsze pokolenia*, s. 30–31), ale wskazał, że nie władał on Drohiczyńem (ibidem, s. 29). Ta część rozmowy wskazuje, że Mazowszanie odróżniali terytorium Grodna od księstwa litewskiego, bez względu na to, kto tu władał.

⁴² Wedle Bernharda Jähniga (*Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach, w: Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, red. Z. H. Nowak, R. Czaja, Toruń 2000, s. 105) Hennig Schindekop był komturem bałgijskim między 25 sierpnia 1356 a 2 lutego 1360 r., a następnie, od 5 kwietnia 1360 r., wielkim marszałkiem. Komturem po nim został Ulryk Fricke, poświadczony na tym urzędzie dopiero od 6 stycznia 1361 r. Może zatem jest to pierwsze poświadczenie Ulryka Fricke jako komtura bałgijskiego, który wcześniej był komturem starogrodzkim, poświadczonym na tym urzędzie do 22 grudnia 1359 r. (ibidem, s. 115).

⁴³ Por. P. G. Thielen, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln–Graz 1965, s. 72–73.

Jaki był dalszy ciąg rozmów i czy w ogóle był, nie wiemy. Krzyżacy (relacja Wiganda) zniszczyli budowany gród, a następnie komtur bałgijski wzniósł dwa umocnienia („castra”) „Rungenbrust” i „Grebyn” (ten został tylko ukończony) dla zabezpieczenia Zakonu. Pierwsze umocnienie znajdowało się wedle Toeppena nad jeziorem Ryngie (obecnie Ancza — Hańcza), u przeprawy przez wpływającą do niego rzeczkę Anczę (Białą Hańczę), lewy dopływ Niemna, co zaakceptował Theodor Hirsch⁴⁴. W sprawie lokalizacji wypowiedział się także Koeppen⁴⁵, który przywołał identyfikację G. Mortensen⁴⁶. Badaczka ta wskazała na Gross Sobrost (Zabrost Wielki) i Gross Grobienen (obecna nazwa nieustalona) koło Darchemen (Darkiejmy, obecnie Oziersk) nad Węgorapą (Angorapą), lewym dopływem Niemna, co jest mało prawdopodobne, komturstwo bałgijskie nie obejmowało bowiem tego obszaru.

Położenie warowni „Grebyn” nie jest znane literaturze przedmiotu. Voigt nie potrafił jej zlokalizować⁴⁷. Toeppen odrzucił identyfikację z Grobin (Grebien) koło Liebau w Kurlandii, albowiem komturstwo bałgijskie tam nie sięgało⁴⁸, później podał, że nie zna jej usytuowania⁴⁹. Hirsch, wydawca kroniki Wiganda, był tego samego zdania i sądził, że jest to nieznanne miejsce na granicy litewskiej (Wigand, s. 525, przyp. 522). Także Koeppen nie potrafił go umiejscowić⁵⁰. Ostatnio, w pośmiertnie wydanej pracy Jana Powierskiego zawarto propozycję identyfikacji ze wsią Grabnik, gm. Stare Juchy, położoną w odległości około 10 km na północny zachód od Elku⁵¹. Tymczasem jest to wieś czynszowa, założona dopiero w 1484 r. „im Grabnik”⁵². Jej nazwę wyprowadzono od polskiego apellatywu „grabnik” — ‘las grabowy’⁵³. Nie wydaje się zatem, aby ta identyfikacja była zasadna.

⁴⁴ M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 207, mapa *Preussen zur Zeit der Ordensherrschaft*, z pracy wynika, że badacz ten pomylił jezioro Viejsieis z jeziorem Ancza i w konsekwencji błędnie przedstawił spływ Białej Hańczy; Wigand, s. 525, przyp. 522. „Stagnum Ryngie” pojawia się w kronice Wiganda (s. 596) pod 1379 r., właśnie w pobliżu rzeki Hańczy. Nie były to zatem okolice Rajrodu, jak sądził Z. Kaczmarczyk (op. cit., s. 103). W pracy W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy*, cz. 2, s. 12, przyp. 40, omyłkowo podaliśmy, że jest to dopływ Szeszupy, za co przepraszam.

⁴⁵ H. Koeppen, op. cit., s. 56–57.

⁴⁶ Mapa *Preussen und Livland um 1400*, w: T. Kraus, E. Meynen, H. Mortensen, H. Schlenger, *Atlas Östliches Mitteleuropa*, Bielefeld–Berlin–Hannover 1959, cytuję za H. Koeppen, op. cit., s. 56, ale autorem tej mapy nie jest G. Mortensen, a wszyscy czterej wydawcy atlasu.

⁴⁷ J. Voigt, op. cit., s. 137.

⁴⁸ M. Toeppen, *Historisch*, s. 206–207.

⁴⁹ Idem, *Historia*, s. 95, ale wcześniej, w pracy z 1858 r. (por. przyp. 44), na mapie *Preussen zur Zeit der Ordensherrschaft*, oznaczył „Grebien” (ze znakiem zapytania) na międzyrzeczu Biebrzy i jej lewego dopływu Brzozówki.

⁵⁰ H. Koeppen, op. cit., s. 56–57.

⁵¹ J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie krzyżaków do Polski*, t. 2, cz. 2, Malbork 2003, s. 566–568; por. przyp. 53.

⁵² G. Białyński, op. cit., s. 88.

⁵³ *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany* (dalej: NMP), red. K. Rymut, t. 3, Kraków 1999, s. 332 Grabnik (5). Podstawą identyfikacji zaproponowanej przez Po-

W dotychczasowych próbach nie wzięto pod uwagę znanych od XV w. zapisów nazwy położonego na Łeku Jeziora Grajewskiego („Grebin”)⁵⁴. Nazwa ta nie ma nic wspólnego z polskim apelatywem „grab”. Jest to nazwa bałtycka, wyprowadzana z jaćwieskiego „grevá” — ‘jeziorzysko, starorzecze’, litewskiego „grevá” — ‘koryto rzeki’ i lotewskiego „griva” — ‘ujście rzeki, stare koryto rzeki, rzeczysko’⁵⁵. Kontekst najstarszego zapisu nazwy „Grebyn”, zniszczenie polskiej warowni w Rajgrodzie, wreszcie to, że oba (polskie i krzyżackie) umocnienia blokowałyby główny szlak wiodący z Mazowsza (od przeprawy przez bród na Łeku koło Prostek) w głąb państwa zakonnego⁵⁶ przez obszar, który dowodnie później podlegał komturowi bałgijskiemu, sugerują, że warowni „Grebyn” należy szukać nad Łekiem, w pobliżu brodu. Dodatkowym argumentem przemawiającym za taką lokalizacją może być przerwanie prac budowlanych, jak sądzę, w momencie zajęcia przez Mazowszan okolic Rajgrodu.

Czy istnieje możliwość zlokalizowania warowni „Grebyn” w terenie? Wśród umocnień obronnych zinwentaryzowanych nad Łekiem zwraca

wierskiego mogło być to, że w niemieckich zapisach polskich nazw miejscowych utworzonych od apelatywu „grab” często dochodziło do zamiany a > e, np. w zapisie nazwy „Grebien” używanym od XIII w. dla pomorskiej wsi Grabiny, gm. Pszczółki, pierwotnego Grabina („Grabino”), por. ibidem, s. 329–330 oraz s. 327 Grabin (2), s. 328 Grabina (15a), s. 329 Grabinek, Grabinieć i inne. Badacz ten nie wziął też pod uwagę częstego zamienia

nia zgłoski v zgłoską b.

⁵⁴ Poświadczenia nazwy jeziora znamy od początku XV w. Są to „Grobin” 1405 r. (Ordensbriefarchiv nr 794, Geheimes Staatsarchiv, Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem), „Grebin” 1412 r. (OF 270a, k. 94v–95, na podstawie zapisów z lat 1405–1407), „Grayewo” 1412 r. (*Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1893, s. 187, zapis odnosi się do wydarzeń z 1405 r.), „Graywo” 1415 r. (*Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, cz. 1, Göttingen 1948, nr 2244), „Greywo” 1422 r. i „Graywo” 1437 r. (*Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, t. 1: (1398–1437), wyd. E. Weise, Marburg 1970, nr 152, 187 (dalej: Staatsverträge 1). Nazwa ta odnosiła się także do większego obszaru na prawym brzegu Łeku, w 1426 r. użyto jej bowiem dla nazwania wsi „Graywa”, późniejszego Grajewa (PPr 5, nr 354), a w 1486 r. określono tak porastający tu las — „bonis Graywo et nemus Graywy” (AGAD, perg. 7107). Tu też płynęła niewielka rzeczka Grajewnica („Gragewnyca”), wpadająca do jeziora Graywy („Graywo”), znana z 1472 r. (MK 5, 26 — wypis z kartoteki Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza, Zakład Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN w Warszawie).

⁵⁵ G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen gesammelt und sprachlich behandelt*, Berlin–Leipzig 1922, s. 46; J. Nalepa, *Z badań nad jaćwieskimi relikami onomastycznymi Połeksza*, w: *Studia Linguistica Slavica Baltica Canuto–Olavo Falk sexagenario a collegis amicis discipulis oblata*, Lund 1966, s. 194–195; V. N. Toporov, *Prusskij ęzyk. Slovar*, [t. 2] E–H, Moskwa 1979, s. 295–296; NMP 3, s. 352. Nieporozumieniem jest wyprowadzanie tej nazwy od nazwy osobowej „*Graj”, jak to uczynił Karol Zierhoffer (*Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957, s. 186), który ponadto oddzielił od Grajewa zapis „Graywa”, uznając go za niejasny. Sprzeciwili się temu w recenzji J. Wiśniewski („Onomastica” 5, 1959, s. 516–517), a mimo to powtórzyła to Irena Halicka (*Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej Białostoczczyzny. Dzierżawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976, s. 61). Zamiana zgłoski w > b w zapisie nazwy jeziora, jest bardzo częstym zjawiskiem w średniowiecznej pisowni nazw własnych, zwłaszcza niemieckiej, np. Biebrza — „Bevir”.

⁵⁶ Z Rajgrodu można było kierować się także na Grodno, co opisano w 1402 r., (*Die littauischen Wegeberichte*, wyd. T. Hirsch, w: SRPr 2, nr 63, *Weg über Raygrad auf der Strasse nach Grodno*). Do przeprawy na Łeku i do Rajgrodu prowadziły także dwa inne szlaki z Grodna, idące przez przeprawy w Wiźnie i Goniądzu.

uwagę obiekt w Ostrymkole, gm. Prostki, położony około 2 km na północ od Kamiennego Brodu, na lewym brzegu Łeku. Nie był on jak dotąd badany wykopaliskowo, a przeprowadzony przez Leszka Lenarczyka sondaż zdaje się eliminować go z listy grodzisk⁵⁷. Podważyła to Grażyna Iwanowska⁵⁸. Trzeba też zwrócić uwagę, że warownia „Grebyn” tylko raz pojawia się w źródłach pisanych, a zatem nie było to jakieś znaczące i silne umocnienie, które pozostawiło po sobie dobrze czytelne w terenie ślady⁵⁹. Zapewne przestało funkcjonować z chwilą wzniesienia zamku w Ełku (Łeku), na przełomie XIV i XV w.

Również sprawa lokalizacji umocnienia z 1360 r. w Rajgrodzie, w świetle badań wykopaliskowych, nie przedstawia się jasno. Powszechnie przyjmuje się, że prace podjęto w miejscu starego grodziska jaćwieckiego na południowym brzegu Jeziora Rajgrodzkiego⁶⁰. Przeprowadzone na Górze Zamkowej badania nie wykazały jednoznacznych śladów istnienia umocnień zarówno wczesno-, jak i późnośredniowiecznych⁶¹.

Konflikt o ziemie pojaćwieckie rozstrzygnął się ostatecznie między Zakonem i Litwą, z wyłączeniem Mazowsza⁶². W 1398 r. oba państwa zawarły porozumienie na wyspie salińskiej (Staatsverträge 1, nr 2). Uzgodniona granica miała iść, na interesującym nas obszarze, od źródła Szeszupy do Netty i tą do Biebrzy i Narwi. Zatem mazowiecka część Połększa przypadła Zakonowi. Rozgraniczenie to zmienił pokój mełneński w 1422 r. Granicę przesunięto nieco na zachód, tak by szła międzyrzeczem Legi oraz Rospudy i Netty (koło Prawdziszek) do Jeziora Rajgrodzkiego, dzieląc je przez środek. Stąd poprowadzono ją do Kamiennego Brodu na Łeku, który leży „in superiori parte eiusdem fluminis” (Staatsverträge 1, nr 152). Po tym rozgraniczeniu okolice Rajgrodu znalazły się w dziedzinie litewskiej.

Granicę państwa zakonnego z Mazowszem, na północnym obrzeżu Wysoczyzny Kolneńskiej, wytyczono ostatecznie w 1437 r. Szła ona zgod-

⁵⁷ Materiały z przeprowadzonego sondażu nie zostały opublikowane. Hans Crome (*Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussen*, „Prussia” 34, 1940, s. 92) uznawał ten obiekt za pozostałości umocnienia zakonnego, ale nie uzasadnił tego poglądu.

⁵⁸ G. Iwanowska, *Wczesnośredniowieczna Jaćwież. Stan i perspektywy badań archeologicznych*, w: *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji Olsztyn, 24–25 kwietnia 1988 roku*, Olsztyn 1991, s. 93.

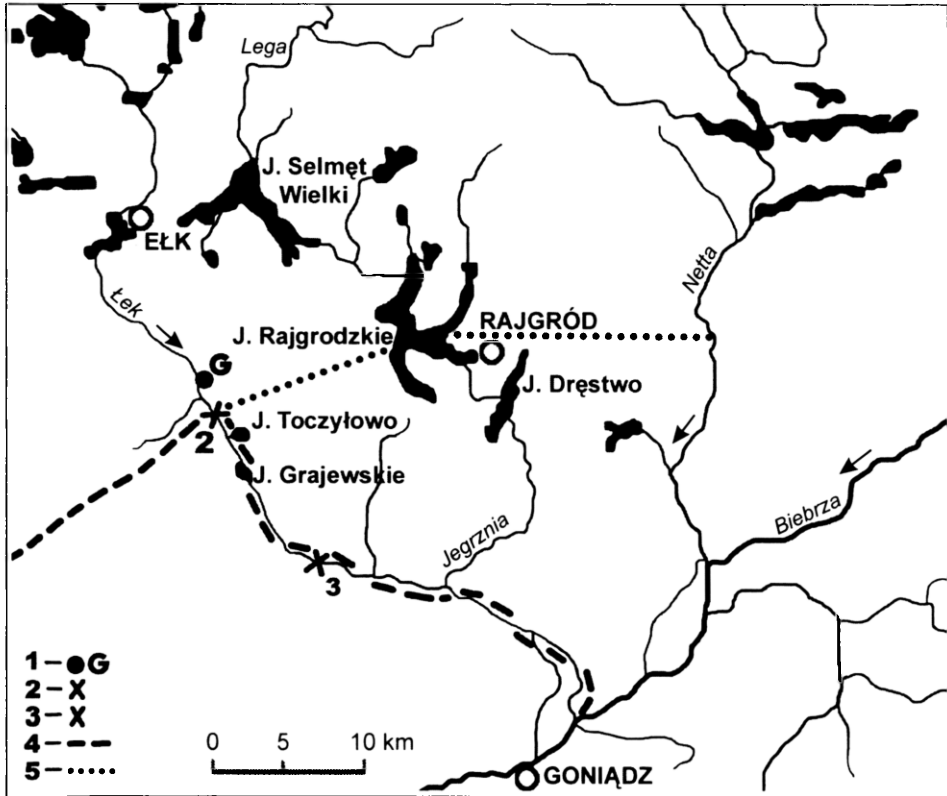
⁵⁹ Porównaj trudności, na które natrafili archeolodzy przy lokalizowaniu grodu Starkenburg nad Osą, wzniesionego po 1256 r., który przestał funkcjonować w latach 1272–1273, D. Poliński, *Próba lokalizacji krzyżackiego gródka Starke Burg na podstawie badań weryfikacyjno-sondazowych w miejscowości Słupski Młyn, gm. Gruta, woj. toruńskie (stano-wisko 1)*, w: *Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej. Wybrane zagadnienia i materiały*, red. J. Olczak, Toruń 1994, s. 219–228.

⁶⁰ Odmienną lokalizację odnajdujemy u Ignacego Daniłowicza (*Skarbiec dyplomatów pa-piezkich, cesarskich, królewskich, książęcych; uchwał narodowych*, t. 1, wyd. J. Sidorowicz, Wilno 1860, s. 200), mianowicie 3 mile od Rajgrodu. Jest to pomyłka, wynikła ze złego zrozumienia omówionego wyżej protokołu.

⁶¹ D. Jaskanis, op. cit., s. 113, 114, 120–121, 129.

⁶² Stało się tak mimo roszczeń do ziem położonych między Łekiem a jeziorami: Rajgrodzkim i Drestwo oraz Netta, wysuwanych przez Mazowsze jeszcze na początku XV w., W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy*, cz. 2, s. 7–19, 25–31.

nie z żądaniami mazowieckimi Wincenta, od ujścia do źródeł tej rzeki i stąd do Chojny, a dalej prosto do Kamiennego Brodu, gdzie dochodziła granica Litwy. Dwa jeziora, Toczyłowo i Grajewskie, pozostały przy Mazowszu (Staatsverträge 1, nr 187). Dalszy odcinek granicy, już z Litwą, przebiegał Łekiem po jego ujście do Biebrzy i dalej w dół tej rzeki.



Ryc. 1. Obszar sporu mazowiecko-krzyżackiego w okolicach Rajgrodu.

Legenda: 1 — przypuszczalna lokalizacja warowni Grebyn w Ostrymkole, 2 — Kamienny Bród górny, 3 — Kamienny Bród dolny, 4 — granica z 1343 r. w interpretacji zakonnej, 5 — granica z 1343 r. w interpretacji mazowieckiej (przypuszczalny zasięg pretensji mazowieckich do ziem pojaćwieskich).

Rajgród 1360. A Contribution to the History of the Mazovian-Teutonic Order Frontier

The formation of the Mazovian-Teutonic Order boundary has not been sufficiently examined up to now. This is the prime reason why Polish and German writings feature numerous contradictory findings or erroneous simplifications, including those concerning the circumstances and course of the Rajgród-related conflict between Mazovia (Poland) and the Teutonic Knights (summer 1360),

described in a copious protocol-account and a brief description found in the chronicle of Wigand. The presented article discusses the events preceding the conflict and its course. The roots of the event go back to the second half of the thirteenth century when Mazovia, Ruthenia and the state of the Teutonic Order embarked upon a conquest of Sudovia and the subsequent division of its lands.

Both sources include information which demands further research. E. Kowalczyk-Heyman has recently identified two Mazovian knights — Dobrogost of “Cannink” (Kanigowo) of the Lubicz coat of arms, and Bronisz of “Sulostase” (Sułostowo) of the Grabie coat of arms, who appeared during the first stage of the conflict. On the other hand, it proved impossible to identify a knight’s servant named Nykus Nassund. Further investigations are required in the case of the starosta (capitaneus) of Wizna and a verification of the proposed localisation and identification of the Teutonic Order fortress of “Grebyn” whose construction was completed after the devastation of Rajgród; the same holds true for the determination of the fortification work conducted in Rajgród by the Mazovians. In the case of both fortifications, this task is rendered additionally difficult by the fact that heretofore archaeological research has not provided any auxiliary ascertainments.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska